Straszliwe bombardowanie Kantonu.

Rok XIII. Nr. 155 SOSNOWIEC, środa 8 czerwca 1938 roku. Cena ... 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...ata wy... ...sięcznie ... Re... Adm... Konto ... P.K.O. Kato...

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu

Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu zwołane na 10 bm.

WARSZAWA, 7.6. Zarządzeniami z dnia 7 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej otworzył z dn. 8 czerwca sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu.

Zarządzenia powyższe doręczył w dn. 7 bm. marszałkowi senatu A. Prystorowi i urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu T. Schaetzlowi — dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczoski.

Na sesji nadzwyczajnej Sejmu znajdą się między innymi następujące sprawy:

Projekt ustawy o wyborze radnych miejskich,

projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych,

projekt ustawy o samorządzie gminy miasta stołecznego Warszawy,

projekt ustawy o wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie,

projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego,

projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 25 marca 1938 r. o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych w okresie do 31 marca 1939 r.,

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych,

projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym,

projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku,

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem,

projekt ustawy o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej,

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym, uchwalonym przez sejm w dniu 31 marca 1938 r.,

o funduszu pracy,

projekt ustawy o zmianie ustawy,

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

* * *

Urzędujący wicemarszałek Sejmu p. Schaetzel zwołał na piątek, 10-go bm, na godz. 11 rano pierwsze w bieżącej sesji posiedzenie plenarne Sejmu. Na posiedzeniu tym odbędzie się pierwsze czytanie tych spośród zgłoszonych na porządek dzienny sesji nadzwyczajnej 31 ustaw, które nie były jeszcze w Sejmie, a więc około 28 ustaw.

Jak wiadomo, podczas pierwszego czytania projektów ustawy odsyłane są bez dyskusji do poszczególnych komisyj sejmowych. Pierwsze więc posiedzenie nosić będzie charakter czysto formalny i przypuszczalnie nie przeciągnie się zbyt długo.

P. Jadwiga Piłsudska

PILOTEM SZYBOWCOWYM.

KRZEMIENIEC, 7.6. — Po trzy tygodniowym pobycie opuściła szkołę Szybowcową na Sokolej Górze pod Krzemieńcem trenująca tu już po raz drugi p. Jadwiga Piłsudska.

P. Jadwiga Piłsudska zdobyła na Sokolej Górze przeszkolenie szybowcowe w kategorii B.

Milionowa fortuna

WARSZAWA, 7.6. — Do Londy- Warszawy i Łodzi, którzy zając się nu wyjechało dwóch adwokatów z mają olbrzymim spadkiem po zmarłym w Afryce baronie Johnie, którego krewni zamieszkują w Łodzi.

Majątek jego złożony z olbrzymich pól diamentowych oceniany jest na pół miliarda złotych.

NOWA WOJNA

BIJĄ SIĘ PERU I EKWADOR

LONDYN, 7.6. — Według doniesień z Quito wojska peruwiańskie przekroczyły granicę Ekwadoru i stoczyły pierwszą potyczkę.

Jeden żołnierz wojsk Ekwadoru został zabity, a jeden ranny.

SIEKIERĄ ZAMORDOWAŁ SZWAGRA

Krwawa zbrodnia w Zawierciu

ZAWIERCIE, 7.6. Między mieszkańcami Zawiercia 26-letnim Kazimierzem Budziszem (zam. ul. Fabryczna 5) a jego szwagrem 33-letn. Stanisławem Remieszko wynikła sprzeczka. W pewnym momencie Budzisz chwycił siekierę i zadał nią szwagrowi pięć ciosów w głowę i rękę. Remieszko niebawem życie zakończył. Budzisz został przez policję aresztowany.

Powstańcy hiszpańscy się tłumaczą

że nie bombardują bezbronnych miast

SALAMANKA, 7.6. Radiostacja tutejsza ogłosiła komunikat, stanowiący odpowiedź na rozpowszechniane za granicą przez wroga propagandę wiadomości o rzekomym bombardowaniu miast otwartych przez lotników powstańczych.

Władze powstańcze stwierdzają ponownie, że jedynie ważne ośrodki wojskowe są przedmiotem ataków lotniczych.

Tak np. w t. zw. otwartym mieście Granollers znajduje się fabryka amunicji, dwie fabryki materiału wojennego, warsztaty samolotowe oraz elektrownie.

Miasto Alicante stanowi jeden z głównych ośrodków przemysłu wojennego. W porcie tego miasta znajdują się magazyny, nadsyłanego z zagranicy materiału wojennego, zaś w samym mieście fabryka samolotów oraz 5 fabryk amunicji. Insty ucje wojskowe oraz zakłady przemysłu wojennego znajdują się wewnątrz miasta. Odpowiedzialność przeto za niewinne ofiary bombardowania tych miejsc spada wyłącznie na tych, którzy w spokojnych miastach umieszczają najważniejsze zakłady przemysłu wojennego, nie wydając zarazem żadnych zarządzeń, mających na celu ochronę cywilnej ludności.

* * *

Poseł brytyjski w Hiszpanii, Leche, który osobiście zwiedził Granollers, po zbombardowaniu przez samoloty powstańcze w dniu 31 maja, nadesłał do Foreign Office sprawozdanie z wyniku wizytacji.

W raporcie swym Leche stwierdza, że miasteczko nie posiada żadnego znaczenia strategicznego oraz nie ma żadnych urządzeń wojskowych.

W centrum miasteczka znajduje się jedynie kilka sklepów a lotnisko znajduje się daleko za miastem.

Działa zenitowe i karabiny maszynowe

strzegą granic Francji przed nalotem tajemniczych samolotów

PARYŻ, 7.6. — Po trzech nalotach tajemniczych samolotów przybywających od strony Hiszpanii nad terytorium francuskie (w dniu Wniebowstąpienia oraz w niedzielę i poniedziałek podczas Zielonych Świąt) władze francuskie, a szczególnie premier Daladier, jako minister wojny, zdecydowały się ukrócić korsarstwo powietrzne i wydały szereg zarządzeń ochronnych.

Jeszcze wczoraj wieczorem przybyły do Aix les Thermes dwa bataliony 14 p. p. i bateria dział zenitowych. Z Tarbes wysłano do Pamiers dla zapewnienia ochrony granicy francusko-hiszpańskiej oddział przeciwlotniczy z karabinami przeciwlotniczymi i 15 działami zenitowymi.

W ciągu dzisiejszego rana nadciągają nad granicę wciąż nowe oddziały wojsk. Na wzgórzach w okolicach większych wsi i miasteczek pirenejskich rozlokowywane są baterie dział przeciwlotniczych. Pogranicze patrolowane jest stale przez samoloty myśliwskie.

Ks. M. Radziwiłł

pozbawiony godności

CZŁONKA ZAKONU MATAŃSKIEGO.

Ostatni numer kwartalnika „Rivista maltana" przynosi zarządzenie pozbawiające ks. Michała Radziwiłła godności członka Zakonu maltańskiego i odbierające mu krzyż komandorski kawalera Zakonu. Ks. Radziwiłł piastował wysoką godność kawalera honorowego. Usunięcie go z zakonu spowodowane zostało aferami sercowymi ks. Michała, które stały się głośne na całym świecie

Straszliwe bombardowanie Kantonu

1.500 zabitych i rannych, 1.000 domów w gruzach

LONDYN, 7. 6. — Stolica Chin Południowych, Kanton, była wczoraj przedmiotem straszliwego ataku bombowego 50 samolotów japońskich.

Przez trzy kwadranse bombowce japońskie zrzuciły na miasto kilkaset bomb, atakując nietylko umocnienia wojskowe, ale i dzielnice mieszkalne, a nawet szpitale i lazarety Czerwonego Krzyża.

Jedna z bomb upadła na szpital francuski im. prezydenta Doumera, położony w dzielnicy chińskiej. Wskutek wybuchu zraniony został lekarz francuski Toulles.

Bomby japońskie uszkodziły również szereg budynków Czerwonego Krzyża położonych w pobliżu szpitala francuskiego. W budynkach tych zabitych zostało i zranionych 50 osób.

Dla ochrony szpitala francuskiego konsul francuski zarządził wysadzenie na ląd oddziału francuskich strzelców morskich.

Ofiarami nalotu padło około 1500 zabitych i rannych. Wskutek wybuchu bomb zburzonych zostało lub poważnie uszkodzonych 1000 budynków.

Przez cały dzień wczorajszy wojsko i ludność cywilna wydobywała spod gruzów zabitych i rannych.

Konsul brytyjski i francuski protestowali telefonicznie u konsula japońskiego przeciw ciągłym nalotom na Kanton. Ambasador francuski złożył w tokijskim ministerstwie spraw zagranicznych protest utrzymany w umiarkowanym tonie. Wiceminister Horinuszi oświadczył mu, że bombardowanie Kantonu nie jest sprzeczne z prawem międzynarodowym, gdyż Kanton uważany być musi za miasto ufortyfikowane i za bazę operacji wojskowych.

Przemycali ludzi

przez granicę niemiecką

Gniezno 6. 6 W związku z akcją przemycania poborowych do Niemiec władze polskie zaaresztowały od sierpnia ub. roku 18 osób, w tym 11 Niemców, zamieszkałych w kilku powiatach północnych i południowych woj. poznańskiego.

Liczba przemycanych dochodziła do kilkuset.

Na pograniczu południowym w okolicy Wielunia, Ostrowa i Kępna przemycano hurtowo ludzi narodowości polskiej,

pochodzących z okolic Częstochowy, Kielc, Łodzi itp. Tych ostatnich werbowano do Niemiec na roboty polne.

Okręgowy sędzia śledczy w Gnieźnie p. Węclewicz po wielomiesięcznych, żmudnych dochodzeniach zakończył śledztwo.

W sierpniu lub wrześniu rb. odbędzie się przed Sądem Okręg. w Gnieźnie proces.

Sprawa będzie przez sąd gnieźnieński rozpatrywana dlatego gdyż tworzenie związku nielegalnego, mającego na celu przestępstwo ujawniono wpierw na tym obszarze

Z tej przyczyny skumulowano wszystkie sprawy z terenu całego województwa.

Tupet Niemców był ogromny. Jeden z przemytników nazwiskiem Hase był wprost nieuchwytny i znany po obu stronach granicy pod pseudonimem:

„Mein Name ist Hase und wohne im Walde". („Me nazwisko Zając, a mieszkam w lesie").

Wiadomości o masowym przemycaniu ludzi do Niemiec odbiły się swego czasu szerokim echem w całej Polsce, a przemytem tym zainteresowały się władze wojewódzkie i centralne, przeprowadzając dochodzenia, wynikiem których będzie proces gnieźnieński.

Cudowna figura Matki Boskiej

POD SZYDŁOWCEM.

Władze kościelne diecezji sandomierskiej badają niezwykłe zjawisko pod Szydłowcem, gdzie na kolonii Chustki na obliczu figury Matki Boskiej ukazały się krwawe plamy.

Pierwsza zauważyła ten ocizw służąca u nauczyciela, 17 letnia Ola Jemiołek. Poszła pod figurę by pomodlić się i gdy po chwili podniosła oczy ku figurze, zauważyła pod okiem ślad krwi. Pobiegła natychmast do pp. Siudaków, w których ośrodku stoi figura. Słowa jej przyjęto początkowo z niedowierzaniem po chwili jednak udał się p. Siuda pod figure i stwierdził, że służąca mówiła prawdę Przyniósł zatem gorącą wodę i ścierkę aby zmyć krwawą plamę. Podczas mycia plama istotnie ustąpiła, lecz po kilku minutach wystąpiła ponownie z większym jeszcze nałężeniem.

Wieść o tym rozeszła się po całej okolicy i ze wszystkich stron ciągną tam obecne tysiącznetne tłumy ludności.

Wspólne cele publicznych

INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

W Warszawskiej Komunalnej Kasie Oszczędności pod przewodnictwem prezesa PKO. dr. Grubera odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych.

Wzięli w nim udział m. in. min. M. Dolanowski, prezes Strzegocki, dr. Uhma, prezydent Barciszewski, prezydent dr. Kocur, oraz dyrektorowie PKO., Komunalnych Kas Oszczędnościowych, oraz Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

Kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp. min. M. Dolanowski, prezes dr. Uhma i prezydent Barciszewski wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucji oszczędnościowych.

Zjazd Zw. Inwalidów Wojennych

W KRAKOWIE.

W Zielone święta odbył się w Krakowie dwudniowy zjazd zw. inwalidów wojennych RP

W uroczystości wzięli udział: wicewoj. dr. Małaszyński, gen. Piasecki oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Po złożeniu wieńca na krypcie Marszałka Piłsudskiego odbyła się następnie uroczystość przemianowania Rynku Krakowskiego na Plac Inwalidów.

Na zakończenie odbyły się wybory do rady naczelnej, której prezesem został ks. Pęcherek — inwalida.

Wymiar podatków

na podstawie zeznań płatników

Urzędy Skarbowe postanowiły przyjmować bez zastrzeżeń i sprawdzania zeznania płatników, zasługujących na zaufanie.

Wymiary podatków są w tych wypadkach dokonywane zgodnie z danymi, zgłoszonymi przez samego płatnika.

Pozostaje to m. in. w związku z nagromadzeniem się dużej ilości zaległych wymiarów podatkowych. Żmudne badania ksiąg handlowych, przeprowadzane zazwyczaj przez zbyt nieliczny personel skarbowy, trwały nieraz parę lat. Powodowało to wymierzanie podatków odrazu za szereg lat zamiast za jeden rok

Poszczególne przedsiębiorstwa skarżyły się, iż uniemożliwia to im racjonalną kalkulację.

Obecnie władze skarbowe postanowiły definitywnie skończyć z tym systemem. Zaległe wymiary zostaną dokonane w możliwie krótkim terminie, bieżące zaś będą ustalone na podstawie zeznań godnych zaufania płatników bez zbytniego wgłębiania się w księgi handlowe.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

5)

Nie zdaję sobie sprawy jak długo trwała wymiana opony, gdy jednak ruszyliśmy wreszcie, a po pewnym czasie dojrzałem niewyraźne kontury lasku, szofer odwrócił się w moją stronę.

— Dokąd mam jechać, monsieur! Powiedziane miałem do Sans-Souci. Oto Sans-Souci...

Musiałem mieć niezbyt mądrą minę, skoro szofer uśmiechnął się lekko.

M. Verieux nie podał mi adresu Bellevillea! Co czynić?..

— Wysiądę tutaj — rzekłem.

— Czuję się w obowiązku powiadomić pana, że jest tu bezpiecznie nocą... — rzekł szofer.

— Dziękuję za informację — uśmiechnąłem się, płacąc kurs z naddatkiem.

Po chwili zostałem sam w ciemności i pustce. Wiatr wył, chłoszcząc mnie deszczem po twarzy.

Dokąd iść? W taką psią pogodę trudno będzie dopytać się o dom, w którym Belleville eksperymentuje przy pomocy swego medium.

Niemal bezwiednie ruszyłem naprzód, z każdym krokiem nabierając podświadomej pewności, że idę we właściwym kierunku. Z drogi, którą z jednej strony ograniczał las, a z drugiej jakieś pola, czy puste place, skręciłem w bok. Przede mną wyrosła nagle piętrowa kamieniczka z nieoświetlonymi, a może szczelnie zasłoniętymi oknami.

Czyżby tu mieszkał Belleville? Ależ tak: Z bramy wypadła nagle wśród krzyków przerażenia kilkanaście ludzkich postaci. Jakaś niska figurka przemknęła obok mnie, bełkocąc:

— Ma foi, tego jeszcze nie było!

Poznałem głos podprefekta.

— M. Verieux! — zawołałem. — Zatrzymaj się pan, na Boga! Co się stało?..

Nieludzki, szyderczy śmiech, dobiegający skądś z wnętrza kamienicy, zagłuszył ostatnie moje słowa.

—To on! To on.. — bełkotał staruszek.

— Co za on?! — zawołałem niecierpliwie, chwytając go za ramię.

— Diabeł! — wykrzyknął m. Verieux. — Słyszysz pan?! Śmieje się.. Goni nas!

Ja koszalały wyrwał się z moich rąk.

W tej samej chwili jakaś olbrzymia ciemna masa, zupełnie bezkształtna, przewaliła się koło nas z szumem trąby powietrznej i pognała w stronę lasu...

— Ściga tamtych! — stęknął emerytowany podprefekt. — Zostawił nas w spokoju. Och, monsieur Marchendieux, uciekajmy! On wróci!.. Już wraca!!

Czarna, nieforemna masa oderwała się nagle od długiej ściany lasu i z nieprawdopodobną szybkością pędziła wprost na nas.

Oszalały z przerażenia staruszek pociągnął mnie za rękę z taka siłą, że obaj upadliśmy na rozmiękłą ziemię. Nad naszymi głowami przebiegło coś, muskając mi w przelocie twarz lodowo zimnym dotknięciem. Było to jak oślizgła, niezmiernie rozrzedzona galareta...

— Mon Diev! — wyjąkał podprefekt. — To było ohydne .

— Siły, które wywołuje Belleville — wyrzekłem z trudem — przerastają go mocą. Nie umie zapanować nad nimi. Popełnia wielką nieostrożność, która może sprowadzić nieobliczalne następstwa.

— Już sprowadziła!.. — stęknął m. Verieux. — Czyż nie widziel:my diabła? Czyż nie cuchnął asafetydą?.. Całe szczęście, że powracając, był już prawie zdematerializowany, inaczej... — przerwałem.

— Gdzież podziewał się Si-Kiang?

— Pan wie, m. Marchandieux?.. — pytał zdumiony.

— Domyślam się. Gdyby uczestniczył w seansie, niewątpliwie nie dopuściłby tego...

— Diabła?

— Mniejsza o nazwę, m. Verieux. Zresztą, zdaniem moim, bynajmniej nie był to diabeł.

— A cóż takiego jeśli łaska? — obruszył się staruszek.

— Jakiś niższy duch opanowany żądzą występku, podstępnie zmaterializował się, korzystajac z ektoplazmy, wydzielanej z ciała medium w czasie snu somnambulicznego

— Czy wyobraża pan sobie, że przestraszyłbym się go?..

— Wyobrażam sobie, że któraś z obecnych kobiet ujrzała twarz, która — niezupełnie jeszcze zmaterializowana — wydała się jej diabelska. Krzyknęła: „Diabeł!" — reszty dokonała zbiorowa sugestia.

d. c. n.

Żądania Słowaków

Ostatnie dwa dni ubiegłego tygodnia były dniami doniosłych wydarzeń dla narodu słowackiego.



KS. HLINKA PRZEMAWIA..

W piątek mianowicie zebrał się w Bratysławie zarząd słowackiej partii ludowej na posiedzeniu, którego jedynym punktem była sprawa projektu ustawy o autonomii Słowaczyzny. Projekt ten jest rozwinięciem umowy pittsburskiej. Istotną jego część stanowi żądanie utworzenia słowackiego Sejmu krajowego. Zarząd partii przyjął ten projekt po dyskusji — oficjalnie. Będzie on w najbliższym czasie przedstawiony parlamentowi.

Uchwała jaką przy tej okazj powzięto, stwierdza, że słowacka partia ludowa jest politycznym reprezentantem ludu słowackiego pod przewodnictwem swego wodza ks. Andrzeja Hlinki, że w obecności delegatów słowackiej Ligi Amerykańskiej stwierdza, iż umowa pittsburska określiła warunki współżycia narodów słowackiego i czeskiego.

Uchwała odrzuca fikcję nieistniejącego narodu czechosłowackiego, stwierdza, że Słowacy są oddanymi synami Kościoła i Ojca św. i odrzucają kategorycznie wszelki posiew bolszewizmu.

Projekt ustawy autonomii dla Słowaczyzny zawiera krótki wstęp, będący poprawką do wstępu do konstytucji czechosłowackiej. Sam projekt ustawy pod względem formalnym nawiązuje do konstytucji czechosłowackiej i składa się z dwóch części: pierwsza część obejmuje przepisy wstępne, przejściowe i końcowe, których wymaga wprowadzenie w życie autonomii, część druga jest właściwym trzonem całego projektu, który wprowadza przynależność krajową jako niezbędną podstawę osobową dla Słowaczyzny — autonomicznej części republiki czechosłowackiej.

Projekt ustawy określa kompetencje zgromadzenia narodowego z tym, że wszelkie inne sprawy pozostawia się sejmowi słowackiemu.

Projekt uniemożliwia majoryzowanie elementu słowackiego w przyszłości w ten sposób, że dla uprawomocnienia uchwał zgromadzenia narodowego wymaga większości głosów wybranych na Słowaczyźnie.

W sposób podobny są załatwione zagadnienia, należące do kompetencji wspólnych organów z tym, że w pozostałych sprawach decydują autonomiczne organa słowackie

Sądownictwo we wszystkich instancjach powierzone zostaje sądom krajowym, mniejszościom zabezpiecza się wszystkie prawa, które przysługują wane z wpływów z ceł, monopoli i wspólnych wydatków ma być dokonynarodowi słowackiemu, pokrywanie przedsiębiorstw państwowych, jak również z podatków, proporcjonalnie do siły podatkowej Słowaczyzny.

W projekcie spotykamy również fundusz reparacyjny z którego mają być pokrywane szkody gospodarcze, których się dopuszczono w stosunku do ludności Słowaczyzny.

Projekt ustawy przewiduje również gwarancje, uniemożliwiające prowanie przyszłości dotychczasowej polityki personalnej i gospodarczej, krzydzenie w przyszłości dotychcz. poli

* * *

W sobotę i niedziele odbył się w Bratysławie jubileuszowy kongres słowackiej partii ludowej, otwarty uroczyście z okazji dwudziestolecia podpisania układu pittsburskiego.

Punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowej z okazji 20-lecia umowy pittsburskiej była — według doniesień z Bratisławy — dramatyczna przysięga, jaką Słowacy złożyli na ręce swego sędziwego przywódcy Ks. Hlinki, ślubując nie spocząć tak długo, dopóki umowa nie zostanie w pełni zrealizowana.

Tajemnica procesów sowieckich

Wymuszali zeznania od delikwentów

odurzając ich preparatami chemicznymi

Dr. Rudolf Jeserich, ekspert sądowy w chemii w Berlinie, podaje przypuszczalne przyczyny przyznawania się oskarżonych sowieckich do nie popełnionych win. Podajemy je w streszczeniu:

Tajemnicą do dziś niezbadaną jest w jaki sposób bolszewicy osiągali zeznania delikwentów, zmuszając ich do przyznania się do nie popełnionych win. W ostatnich czasach mówi się o związkach chemicznych, które stosowano na skazańcach i wydawały one rezultaty wprost rewelacyjne.

Powstaje tedy pytanie, czy istnieje naprawdę taki preparat chemiczny, któryby tak zamroczył umysł ludzki, by bez samowiedzy i woli człowieka tenże przyznawał się do winy podpowiadanej mu, nie zdając sobie sprawy, że przyznaje się do czegoś, co w jego świadomości nie jest odpowiednikiem faktu. Osobnik taki nie ma też świadomości, że organizm jego został odpowiednio trucizną spreparowany.

Już w starożytności znane były przeróżne trucizny, które uśmiercały wroga, lub też przyprawiały o szaleństwo, lub czasowo odbierały świadomość, jak np. sławny haszysz.

Natura tutaj przyszła z pomocą, ziemia wydaje rośliny tropikalne, podzwrotnikowe i nie tropikalne, które pod nazwą alkaloidów pozwalają wytworzyć w ciele ludzkim, a w szczególności w umyśle ludzkim, stany najbardziej nienormalne. Następujące rośliny zawierają elementy trujące, wpływające na zamroczenie umysłu: Agaicus muscarius. Anhalonium. Cannabis indica. Hyoscyamus riger. Datura arborea. Datura Strammonium.

Rośliny te zawierają składniki trujące. Istnieją rośliny, które zawierają atropinę i scopolaninę; mają onej właściwość wywoływania niepokojów w funkcjonowaniu myśli ludzkiej i wpływają w ten sposób, że wywołują halucynacje, wizje poprzedzane depresją.

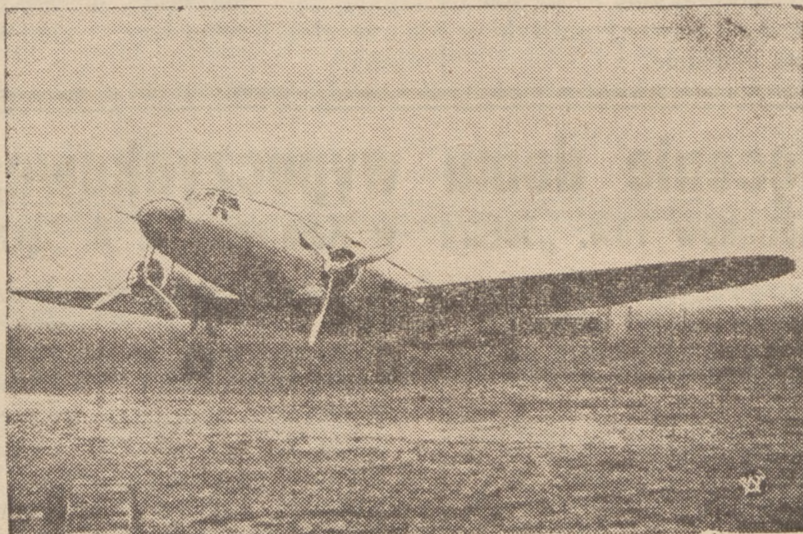
Śmiech sardoniczny jest tak nazwany nie bez racji, 200 lat przed naszą erą. Rzymianie znaleźli w Sardynii trawę, której Anis, później Dioskorid nadał nazwę sardynii. Domieszana do potraw, pozbawiała rozumu i układała usta do śmiechu.

Rośliny te zawierały belladonę i atropinę i scopolaninę; mają one wła „wyznania w Moskwie" można je tłumaczyć tylko stosowaniem podobnych środków.

O śledztwie w sprawie Rakowskiego w Moskwie pisze sir Wyndham Chilts:

„Rakowski kłamie, a kłamstwo jego otwiera mu wrota śmierci. Bóg wie rzeczywiście dalczego. To chyba perspektywy jakiejś tortury, skutek jakiegoś środka otumaniającego.

Słyszałem już uprzednio, że uczeni sowieccy wynaleźli środek odurzający za pomocą którego ofiara była zdana na łaskę i niełaskę swego oprawcy. **Śmiałem się z tego, ale teraz wierzę w to.**



NOWY POLSKI SAMOLOT KOMUNICYJNY.

Na zdjęciu nowy polski samolot komunikacyjny „Wicher" — 2-silnikowy zbudowany przez państwowe zakłady lotnicze dla polskich linii lotniczych pasażerów i 4 osoby załogi. Został on „Lot". Samolot może przewozić 14 zaopatrzony we wszelkie najbardziej nowoczesne urządzenia aeronautyczne zapewniające maksimum bezpieczeństwa i wygody pasażerom przy szybkości 380 km. godz.

Przeciw spekulacji

artykułami powszedniego użytku

Nie dość wyprodukować przedmioty i artykuły powszedniego użytku trzeba zabezpieczyć ich podaż. Prowadzi do tego zmagazynowanie tych towarów przez odpowiednie instytucje na wypadek zmniejszenia się produkcji i dostaw tych artykułów na rynek.

Nie wolno też ukrywać zapasów czynionych przez poszczególnych kupców, zwłaszcza hurtowników, czyli nie wolno uprawiać spekulacji np. żywnościowej.

Sprawy te ureguluje ustawa, której projekt uchwalony został na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów.

Min. rolnictwa będzie mógł na podstawie tej ustawy zarządzić magazynowanie towarów w odpowiedniej chwili, bądź ujawnienie zapasów i cen przedmiotów powszedniego użytku.

Min. rolnictwa będzie też regulował jakość i wielkość przemiału zbóż chlebowych i ich wypiek.

Jemu też podlegać będzie regulacja cen artykułów żywnościowych, cen detalicznych nafty i węgla (ceny hurtowe ustalać będzie min. przemysłu i handlu).

Prawo regulowania cen może być przekazane wojewodom i starostom.

Projekt ustawy przewiduje za wykraczanie przeciwko jej przepisom kary administracyjne do 3 miesięcy aresztu lub do 3.000 zł. grzywny.

Projekt ustawy tej wejdzie pod obrady sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Projekt znosi ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej z 1920 r.

Pociąg Warszawa — Krynica

WYKOLEIŁ SIĘ POD GROMNIKAMI.

W ub. niedziele o godz. 9 wykoleił się pociąg przyspieszony na zwrotnicy przy wjeździe na stację Gromnik zdążający z Krynicy do Warszawy. Wykolejenie nastąpiło z powodu wcześniejszego przestawienia zwrotnicy. Z szyn wyskoczył ostatni wagon niszcząc częściowo tor. Normalny ruch przywrócone dopiero wieczorem tegoż dnia. Poważnego wypadku z ludźmi nie było. Dwuch paszerów pasażerów odniosło lekkie rany.

Na froncie politycznym

ZEBRANIE REGIONALNE POSŁÓW.

Donoszą nam, że w dniu 14 bm. odbędzie się w Wilnie zebranie regionalnej grupy posłów i senatorów. W zebraniu mają wziąć udział tak posłowie należący do OZN, jak i innych ugrupoań. Omawiane będą sprawy gospodarcze i wewnętrzno — polityczne wileńszczyzny.

NORA. ORGANIZUJE OKRĘGI.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel" ogłoszeniu deklaracji ideowej — Narodowa Organizacja Radykalna NOR, po zmontowaniu sztabu w Warszawie przystępuje obecnie do tworzenia okręgów. W poszczególnych województwach powoływane są do życia komitety wykonawcze NOR, w składzie 5 osób, które rozpoczynać będą w najbliższym czasie akcję terenową. Skład personalny wojewódzkich komitetów wykonawczych zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

15 SIERPNIA BĘDZIE OBCHODZIĆ STRONNICTWO NARODOWE.

Według Ag. Echo Stronnictwo Narodowe zamierza urządzić w dniu 15 sierpnia jako rocznicy odparcia nawały bolszewickiej własne obchody.. We wszystkich większych miastach „Endecja" ma zamiar zorganizować wiece publiczne i pochody.

BUDZYŃSKI ROBI POROZUMIENIE.

Poseł Budzyński, który wybrany został do Sejmu z okręgu łódzkego zabiega na tamtejszym terenie o porozumienie z działaczami różnych ugrupowań. Ambicja posła Budzyńskiego jest uzyskać na tamtejszym teernie pole jak w praktyce prawdziwa konsolidacja winna wyglądać.

Co z tego wyjdzie, zobaczymy.

Problemy dnia.

Czy powrotna fala oszczędności?

Zaniepokojenie o nowe etaty nauczycielskie.

W poprzednich latach, mimo, że wzrastała liczba dzieci w szkołach, prowadzono wybitnie oszczędnościową politykę szkolną. Gdy w latach 1928-29 do 1934-35 wzrostu liczby dzieci do 5.101.000, to wydatki na oświatę spadły z 416,1 miliona na 321,1 miliona zł.

Największe oszczędności dotknęły szkolnictwo powszechne.

W r. 1934-35 następuje zahamowanie oszczędności na oświacie i już 1935-36 wzrasta budżet państwa o 1.3 miliona, w następnym roku o 7 i miliona. Kwoty te nie ratują katastrofalnej sytuacji szkolnictwa powszechnego, a mają raczej symboliczne znaczenie i świadczą, że skończono z oszczędnościami na oświacie. Wzrastają powoli etaty nauczycielskie w szkolnictwie powszechnym. Od paru lat wstawia się do budżetu państwa przeciętnie 2.000 nowych etatów.

Jednakże wstawienie do budżetu nowych sum na etaty nie dowodzi, że ilość etatów powiększono. Tak było za urzędowania ministra W. Jędrzejewicza, kiedy to nie kreowano nowych etatów, mimo iż były przewidywane w budżecie.

W ostatnim budżecie na rok 1938-39 przewidziano 4.000 nowych etatów nauczycielskich. Dotychczas jednak tych etatów nie przydzielono poszczególnym Kuratoriom i Inspektoratom szkolnym.

Według ustalonych przez ministerstwo oświaty przepisów, kierownicy szkół do 5 kwietnia projektują organizację szkół na rok przyszły a do 20 kwietnia inspektoraty szkolne wysyłają z wnioskami o nowe etaty.

Wszystkie te rzeczy zrobiono i w tym roku, jednakże ministerstwo o-światy nie dokonało rozdziału nowych etatów między poszczególne Kuratoria.

Ze sfer zbliżonych do min. oświaty rozchodzą się wieści, że w tym roku nowe etaty szkolne prawdopodobnie nie będą wyzyskane, co by oznaczało powrót do dawnej polityki oszczędzania na oświacie.

Obecnie przybywa nam rocznie 380.000 nowych analfabetów (tyle dzieci nie znajduje miejsca w szkole).

Opinia liczy na to, że p. min. Świętosławski, który podkreślał w po roku 1932-33 do wzrostu etatów, za sejmie, że pierwszy przyczynił się bierze głos i rozproszy niepokojące wieści.

Poświęcenie domu wypoczynkowego

dla robotników Tow. „Saturn" w Kamienicy k. N. Sącza

W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbyło się w Kamienicy k. Nowego Sącza uroczyste poświęcenie domu wypoczynkowego, dla robotników T-wa „Saturn".

W domu tym znajduje się 85 łóżek i robotnicy będą w nim mogli przebywać dwa tygodnie na wywczasach, płacąc po zł. 1.50 dziennie za całkowite utrzymanie.

Koszt przejazdu wynoszący zł. 13 od osoby, pokrywa w wysokości zł. 10 Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zł. 3 doplacają robotnicy.

W uroczystości poświęcenia domu wypoczynkowego wzięli udział przedstawiciele świata przemysłowego na czele z prezesem „Lewiatana" posłem Wierzbickim, b. dyr. dep. Górn.-Hut. Pechem, prezesem Sławińskim, dyr. Przedpełskim, hrabiną Plater, dyr. Dzierzbickim, dyr. Raźniewskim.

Rano po mszy św. przybyli na pierwszą turę obozów wypoczynkowych górnicy, zaproszeni goście wraz z orkiestrą kop. „Saturn" udali się do domu wypoczynkowego, którego poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz. Następnie przemówienia wygłosili: dyr. Przedpełski, Michał Bąk w imieniu górników, Ligęza delegat kop. „Mars", mecenas Stankiewicz w imieniu miejscowej ludności i prezes Wierzbicki.

Po południu udano się na poświęcenie fabryki oprawek szczotkarskich która została również wybudowana przez T-wo „Saturn".

Szczegółowy opis obu tych uroczystości podany w numerze niedzielnym naszego pisma.

21 obchodów święta ludowego

w woj. kieleckim

W Zielone świątki Stronnictwo Ludowe obchodziło swoje święto, z małymi wyjątkami w całym kraju obchody odbyły się w zupełnym spokoju.

Na terenie woj. kieleckiego, jak donosi P. A. A., zapowiedziano 21 obchodów święta ludowego w 16 powiatach (a zatem we wszystkich pow. województwa z wyjątkiem pow. sandomierskiego). W już. pow. iłżeckim, radomskim, miechowskim, olkuskim i korzeckim wyznaczono święta w dwóch miejscach w dniach 5 i 6 czerwca.

Dnia 5 czerwca odbyły się uroczystości powiatowe w Drożejowicach (pow. Pińczów), w Opocznie, w Pabilonie (Iłża), Białej (Częstochowa), Miniszki (Radom), Kozienicach, Opatowie, Stopnicy, Miechowie, Kielcach, Szczekocinach (Włoszczowa), Olkuszu, Wysokiej.

Dnia 6 czerwca w Jędrzejowie Łagiszy (Będzin), Skórnice (Końskie), Choromii (Zawiercie), Rudnie Górnym (Miechów), Wierzbicy (Radom), Mircu (Iłża).

W Opocznie grupy członków Str. Narodowego wystąpiły przeciw uczestnikom święta ludowego. Straż porządkowa zlikwidowała zajścia.

Z dotychczas nadeszłych wiadomości wynika, że w niedzielnych i poniedziałkowych uroczystościach święta ludowego S. L. brali udział poza delegatami PPS i Zw. Zawod. również przedstawiciele ZZZ.

»KOCIĄ MUZYKĘ« URZĄDZONO

p. Rubinlichtowi w Będzinie

Prezes gminy żydowskiej w Będzinie p. L. Rubinlicht od dłuższego czasu jest ostro atakowany przez członków gminy. Ataki te rozpoczęły się jeszcze przed 2 laty po śmierci dr. Wasserewajga. Rodzina zmarłego wpłaciła wówczas 2 tysiące zł. na rzecz gminy na ręce p. Rubinlichta. Część tych pieniędzy podobno nie zostało wpłaconych do kasy gminy.

W związku z tym p. Rubinlichto wi, wyrażono votum nie ufności jako prezesowi gminy.

P. Rubilicht w czasie wyborów do rad miejskich został wybrany radnym głosami sjonistów. W ub. roku p. Rubinlicht zdradził swych wyborców i przeszedł do stronnictwa Agudy.

Od tej pory p. Rubinlicht przy każdej nadającej się okazji atakowany jest przez sjonistów.

W ub. niedzielę sjoniści będzińscy urządzili p. Rubinlichtowi na ulicy, gdy opuszczał synagogę „kocią muzykę".

Gdy p. Rubinlicht znalazł się na ulicy Kołłątaja zebrany tłum żydów usiłował go pobić, policja jednak temu zapobiegła.

Jak opowiadają naoczni świadkowie całe to przykre zajście dla p. Rubinlichta rozpoczęło się już w synagodze z rabinem z Grajewa, któremu p. Rubinlicht — jako prezes zabronił przemawiać. Cała ta sprawa jest dla żydowskiej ludności wielką sensacją ze względu na osobę p. Rubinlichta, który jest znany w szerszych kołach a od 3 lat piastuje mandat ławnika w zarządzie miejskim w Będzinie.

Drzazgi

Zemsta

Tegoroczna, ostatnia matura odznaczyła się tym, że pozostawiła zastraszający odsetek „oblanych", o czym pisaliśmy zresztą w „kronice tygodniowej". Teraz dopiero nadchodzą wiadomości o wyczynach, których dokonują „oblani" maturzyści.

Oto na ulicach Drohobycza pojawiły się klepsydry, zawiadamiające o śmierci dyrektora miejscowego gimnazjum i zapraszające na pogrzeb. Przechodnie ujrzeli jednak niebawem rzekomego zmarłego dyrektora w pełni zdrowia i sił na ulicach miasta. „Żart" ten przyznać należy niezbyt smaczny — urządzili niedoszli maturzyści. Dowodzi to, że młodzież nasza mimo ciężkich czasów nie straciła wisielczego humoru. Bo przecież i dawniej rożnie po egzaminach bywało.

Znamiennym dla dzisiejszych stosunków szkolnych jest inny fakt, który miał miejsce w Warszawie:

Otóż wszyscy ci maturzyści, którzy nie zdali egzaminu, a jest ich w samej Warszawie około 250-ciu, założyli „komitet uczniowski" który broni ich interesów.

Ci się bardziej wymyślne zemścili. Będą chodzić od jednej władzy szkolnej do drugiej i prosić o poddanie ich jeszcze jednej próbie zdobycia „dojrzałości".

Teraz przecież w modzie są różne moratoria itp.

A może władza znudzona wreszcie zabiegami „oblanych" maturzystów ogłosi amnestię... Okazja się nadarza, przecież to ostatnia matura...

Porządek

Porządek musi być — mówił p. premier gen. Sławoj-Składkowski, wpadając punktualnie, a niespodziewanie o godz. 8 rano do starostw i urzędów gminnych.

To też porządek robi się w całym kraju. I u nas w Zagłębiu odbywa się na gwałt tynkowanie domów i doprowadzanie posesyj do odpowiedniego stanu. A że ludziska nie bardzo chętnie wykonują zarządzenia porządkowe toteż władza musi się uciekać do nakładania grzywien. Sprawa tynkowania domów ma pewne — ale. Dochodzą nas bowiem narzekania, ze wydział budowlany magistratu sosnowieckiego stosuje jednakowe normy zarówno dla właścicieli domów w śródmieściu, jak i na peryferiach.

Na przedmieś więc domy mają być otynkowane również od strony podwórza. Zarządzenie to jest dość rygorystycznie przestrzegane. A przecież w śródmieściu Sosnowca znajdują się rudery, których wygląd pozostawia dużo do życzenia lub tynkuje się domy tylko od frontu.

Możeby więc zacząć od największych a skończyć dopiero na tych najmniejszych „kamieniczkach" biorąc pod uwagę, przede wszystkim dochodowość nieruchomości. Obecnie bowiem „kamieniczników" temu z peryferyj, gdy przecho dzi obok okropnie wyglądających domów w śródmieściu (domy kolejowe) nasuwają się gorzkie myśli...

Tel.

Bezzwłoczne rozwiązanie

UMOWY O PRACĘ.

Sąd Najwyższy wydał wyrok, w którym stwierdził „iż niezawinione przez pracodawcę zwinięcie zakładu pracy, przez władzę państwową upoważnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę (t. zn. bez zachowania trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia).

Nowy etap sensacyjnego procesu
o dobra Rokitno-Szlacheckie

Jak w swoim czasie donosiliśmy w roku 1935 do sądu okręgowego w Sosnowcu wniesiono zostało powództwo cywilne przez mieszkańców Pabianic Józefa Poleskiego i Mariannę z Poleskich Marczakową o prawo do spadkobrania wielkiego majątku Rokitno Szlacheckie w powiecie zawierciańskim, po zmarłym właścicielu tych dóbr, ś. p. Michale Antonim, Kazimierzu Poleskim.

Powodowie udowadniali, że majątek Robitno Szlacheckie przeszedł w niewłaściwe ręce i dlatego też domagali się udziału w spadku.

Proces o wielomilionową fortunę wywołał w Zagłębiu zwłaszcza wiel sensację, przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i zakończył się ostatecznie oddaleniem skargi powodów na mocy orzeczenia sądu Najwyższego.

Pretensje do olbrzymiej schedy nietylko jednak nie ustały„ ale nawet zwiększyła się liczba pretendentów.

Kilka tygodni temu wpłynęło do sądu drugie powództwo, w którym prócz poprzednich rzekomych spadkobierców do spuścizny po właścicielu majątku Rokitno Szlacheckie, ś. p Poleskim, figurują inne trzy nazwiska Władysław Grycy, żony emeryta kolejowego z Częstochowy. Ludwika Zagórowskiego, portiera i Marianny Grelus, bezrobotnej z Pabianic.

Nowi powodowie zgłosili jednocześnie wniosek o zabezpieczenie wniosionego powództwa, przeto w przedmiocie tym rozpatrywana była sprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu w ub. tygodniu.

Sąd nie uwzględnił wniosku o zabezpieczenie rozszczeń pozwu, uzasadniając, że okoliczności, na które powołują się pretendenci do majątku Rokitno Szlacheckie, nie zostały na razie niczym uprawdopodobnione. Powodowie powołali się na świadków, samo jednak powołanie się na świadków odnośnie pewnych okoliczności, nie czyni jeszcze tych okoliczności prawdopodobnymi.

Sąd przeto z tych względów nie uznał pozwu powodów za wiarogodny, co jest niezbędnym warunkiem do udzielenia zabezpieczenia.

Wniosek zatem rzekomych spadkobierców olbrzymiej spuścizny został oddalony, jako bezpodstawny, jakie zaś będą dalsze losy procesu, a następstwie dóbr Rokitno Szlacheckie, okaże niedaleka przyszłość.

Egzaminy końcowe i czeladnicze
W ŻEŃSKIEJ SZKOLE ŻEMIOSŁ IM. KS. KAN. FR. RACZYŃSKIEGO. W SOSNOWCU.

W Żeńskiej Szkole Rzemiosł odbyły się egzaminy końcowe oraz czeladnicze w obecności delegatów Izby Rzemieślniczej w Kielcach dyr. Wł. Mazura, radcy Izby Rzemieślniczej, p. W. Kalabińskiego, przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla zawodu krawieckiego i pokrewnych przy Izbie Rzemieślniczej oraz p. W. Bonczka starszego cechu.

Świadectwa z ukończenia szkoły i czeladnicze otrzymały 44 uczenice. Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu krawieckiego: Adamczyk Krystyna, Bisaga Wanda, Chmielewska Władysława, Ciepichał Zofia, Dyc Sabina, Dołoszyńska Halina, Humpich Krystyna, Koźmińska Aniela, Kulawik Maria, Machura Krystyna, Maj Helena, Męcik Sabina, Męcik Helena, Nizińska Donata, Okrajek Maria, Oruba Henryka, Osęca Janina Fietrzyk Genowefa, Ptaś Janina, Straszak Irena, Szczęsna Irena, Szymiec Edwarda, Wewiórowska Helena, Włodarska Irena, na czeladnika przemysłu fryzjerskiego: Banasik Kandyda, Ciszewska Józefa, Dzięcioł Wanda, Dziurska Janina Kuc Leok. Malczewska Irmina, Naumow Anna, Osman Jan., Rodziewicz Janina Sabat Barbara, Sołtysik Bogumiła, Szczęsna Janina, Szmidt Janina, Tajer Mara, Wacałwik Janina Zimma Bogumiła, na czeladnika przemysłu czapniczego: Gałęziowska Maria, Machalska Stanisława, Tkacz Genowefa, na czeladnika przemysłu kalanterii skórzanej: Wawszczak Bronisława.

Samobójczy skok z II. piętra
po kłótni z narzeczoną

W późnych godzinach wieczorowych w dniu 3 bm. przy ul. Lipowej 18 w Sosnowcu przechodnie byli świadkami wstrząsającego samobójstwa.

Na parapecie II piętra zauważono stojącego mężczyznę, który w następnej sekundzie skoczył głową na dół.

Świadkowie tragicznego wypadku pospieszyli ofierze z pomocą oraz zawiadomiono policję i pogotowie, które przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że jest to 25 letni Władysław Mączka zam. w Sosnowcu przy ul. Dańdowskiej 68.

Tragicznego wieczoru Mączka przybył do mieszkania swej narzeczonej, z którą się posprzeczał.

Zdenerwowany kłótnią Mączka, postanowił popełnić samobójstwo W tym celu otworzył okno od ulicy i nie namyślając się długo skoczył z drugiego piętra na dół.

Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Wiadomości bieżące

Środa 8 Czerwiec	Dziś: Maksymiliana Jutro: Pryma Wschód słońca: 3,16 Zachód słońca 7, 4

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiej, ul. Orla 28.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.30 teatr nasz gościć będzie świetnych artystów operetki warszawskiej: primadonnę o pięknym głosie i uroczej aparacji Irenę Carnero, świetną wodewilistkę Hannę Waúską, najpopularniejszego tenora Mariana Wawrzkowicza, doskonałego komika i reżysera Mariana Domosławskiego, którzy wystąpią w otoczeniu pp. Bronisalwy Kuleckiej, Kazimierza Chrzanowskiego, Jana Leśniowskiego, Józefa Gruszczyńskiego, Zbigniewa Starży i innych w pięknej i melodyjnej operetce Bruno Granichstaedtena pt. „Orlow"

Jak widać z obsady zespół ten nie podszywa się pod firmę „operetki warszawskiej" lecz naprawdę składa się z najlepszych sił operetkowych stolicy.

Żywa akcja, humor, piękne melodie, współczesna treść (nie banalna, jak w operetkach starego typu) bawić będą publiczność wyśmienicie i pozwolą spędzić miło i wesoło wieczór. Reżyseria spoczywa w wytrawnych rękach p. Domosławskiego. Kierownictwo muzyczne p. W. Sirota.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wl. Czechowski, ul. 3 Maja 8 tel. 61824.

— **KURSY SPOŁECZNE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W czwartek dnia 9 bm. o godzinie 19-ej w lokalu PZZPF. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-o wygłosi X z kolei odczyt p. Kazimierz Ostrowski, Sekretarz generalny związku pt. „Analiza budżetu pracowniczego".
Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych i wprowadzonyh gości, dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy

— **KRADZIEŻ PIERŚCIONKA W SADZIE.** Kazimierz Wolniak z Grodźca złożył zameldowanie w komisariacie p. p. w Czeladzi, iż niejaka Maria Sikorska l. 27 z Będzina skradła mu pierścionek bursztynowy podczas rozprawy sądowej w Czeladzi.

Poświęcenie sztandaru
ZW. LEGJONISTÓW W DĄBROWIE.

Związek legionistów w Dąbrowie urządza w dniu 12 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program uroczystości zapowiada: w sobotę dnia 11 bm o godz. 20 tej złożenie wieńca na płycie Legionów, poczem odbędzie się apel poległych i zmarłych legionistów — dąbrowiaków.

W niedzielę dnia 12 bm.: godz. 8 rano — zbiórka organizacyj na placu szkoły nr. 1 przy ul. 3-go maja; godz. 9-tej zbiórka zaproszonych gości w lokalu gimn. kupieckiego; godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; godz. 11-a — defilada i o g. 12 wręczenie sztandaru, przemówienia i wbijanie gwoździ na stadionie miejskim przy ul. Konopnickiej w razie niepogody w kinie Bajka.

W tym samym dniu odbędzie się uroczyste poświęcenie i wręczenie proporczyka „Orlętom" Zw. S. w Dąbrowie.

——oOo——

Okazja przed urlopem

Kto chce przed wyjazdem na letnie wywczasy ubawić się wesoło, w miłym i doborowym towarzystwie proszony jest o przybycie do podziemi „Savoyu" w Sosnowcu na dancing — zabawę urządzaną przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Program zapowiada wiele miłych niespodzianek oraz bogate atrakcje pierwszorzędnych sił artystycznych. Dla panów stoliki do bridga.

Uczestnictwo w zabawie wraz z kolacją z 3 dań — 5 zł. od osoby. Początek o godz. 8 wiecz.

——oOo——

— — :: — —

— **UZUPEŁNIENIE.** W uzupełnieniu notatki o egzaminach końcowych i czeladniczych jakie się odbyły w państwowej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu dodajemy, że egzaminy końcowe złożyły także pp. Kociuba Zofia i Kasińska Lucja. Egzamin czeladniczy z krawiectwa złożyły pp. Papierz Irena i Kasińska Lucja.

— **DOM NOCLEGOWY W CZELADZI** Dom starców i dom dla umysłowo chorych prowadzony przez p. Kupisa przeniesiony został zgodnie z zapowiedzią zarządu miejskiego do zabudowań po b. komorze celnej.

W domu izolacyjnym znajduje się obecnie 15 osób.

Nie będzie bonów turystycznych

Projekt P. K. P. nie uzyskał poparcia kupiectwa

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zajął konkretne stanowisko w sprawie tzw. bonów turystycznych, wydawanych firmom handlowym przez P. K. P.

Rozpowszechnianie tych bonów wśród klientów przedsiębiorstw handlowych, pomyślane jako dodatki do towaru, nasunęło sferom kupieckim liczne wątpliwości odnośnie celowości tego rodzaju akcji, która w warunkach konkurencji poszczególnych firm przeistoczyć się może w metody podpadające pod kryterium nieuczciwej konkurencji.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zajęła w stosunku do koncepcji bonów turystycznych stanowisko negatywne, uznając ich emitowanie za wręcz szkodliwe z punktu widzenia zdrowego obrotu handlowego. Podjęta w tej sprawie interwencja u odnośnych władz została — jak informuje agencja „Kabel" — **uwieńczona pozytywnym wynikiem i bony te mają być skasowane od początku roku przyszłego.**

Echa afery kolejowej
W ZAGŁĘBIU.

Swego czasu pisaliśmy o wykryciu przez policję śledczą afery kolejowej, w której zamieszani są wyżsi funkcjonariusze odcinka drogowego w Zagłębiu.

W związku z tym dowiadujemy się, że ponownie zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu p. Balcer i Pawelec z Dąbrowy i p. T. Fidler ze Strzemieszyc.

— — :: — · —

Sytuacja strajkowa
W FABRYCE „MAYWEG"

Sytuacja strajkowa w fabryce „Mayweg" w Będzinie nie uległa zmianie. Robotnicy postanowili strajkować aż do czasu uwzględnienia ich żądań. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy sekretarz ZZZ. p. Braulński, który interweniować będzie w ministerstwie opieki społecznej w sprawie zlikwidowania zatargu, trwającego blisko miesiąc.

——oOo——

Tydzień P. C. K.
W CZELADZI

Tydzień PCK, rozpoczął się w Czeladzi capstrzykiem, w którym wzięły udział druzyny sanitarno-ratownicze oraz koła młodzieży PCK przy szkołach czeladzkich. Capstrzyk poprzedzony został okolicznościowym przemówieniem p. J. Tajchmara.

W czasie Zielonych Świat urządzono kwestę uliczną, która przyniosła 79 zł. dochodu oraz zabawę wiosenną na t. zw. „łączkach". W drugim dniu świąt w parku miejskim odbył się koncert orkiestry PCK i loteria fantowa.

Zakończenie tygodnia PCK nastąpi w nadchodzącą niedzielę nabożeństwem o godz. 9.30 rano. Zbiórka wszystkich organizacyj społecznych odbędzie się w parku miejskim. Po nabożeństwie złożony będzie wieniec przed pomnikiem przy ul. Milowickiej.

Wieczorem 12 bm. przewidziana jest bezpłatna akademia.

——(:)——

Szkoła Muzyczna
URZĄDZA POPIS W SOSNOWCU.

Kierownictwo szkoły muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu z dyr. Horbaczewską na czele urządza jutro o godz. 7 wiecz. w auli państw. gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu (ul. Żeromskiego) szósty -- roczny popis uczniów szkoły muzycznej.

W popisie wezmą udział: uczniowie klas: dyr. Horbaczewskiej (śpiew solowy) p. A. Wesołowskiej (fortepian) i p. Sieji (skrzypce).

Zwycięstwo dla wytrwałych

Istnieje przysłowie, że nie zostanie nigdy jeźdźcem ten, kto przynajmniej siedem razy nie spadł z konia. Innymi słowy — ażeby nauczyć się dobrze jeździć wierzchem, trzeba długo jeździć i nie zrażać się chwilowymi niepowodzeniami: Zwycięża wytrwałość.

Jeżeli ktoś, komu w danej klasie lub loterii nie dopisało szczęście, popada od razu w zniechęcenie i przestaje w ogóle grać, ten sam z własnej woli staje się beznadziejnym „pechowcem", któremu nigdy już nie zaświta jutrzenka lepszej przyszłości i który jest skazany na wieczną wegetację.

Bo nigdy nie wiadomo kiedy i do kogo zwróci się uśmiech Fortuny bogini— jak wiadomo- bardzo kapryśnej i zmiennej. Szczęścia do gry na loterii nie trzeba popędzać batem, lub szpicrutą, ale nie można go też powstrzymać, gdy skieruje kroki swe do oznaczonego celu. Żadne kombinacje nic pomogą, a decyduje wyłącznie tajemnicza Ananke — przeznaczenie, jak chcą niektórzy, -- przypadek jak dyktuje zdrowy rozum.

Ale wygrana nie może być przeznaczona, oczywiście, temu, kto nie posiada losu podobnie, jak nie może się on spodziewać, by szczęśliwym trafem tysiące spadły mu z nieba. Tylko wytrwały, uparty w swą gwiazdę gracz może mieć nadzieję, że prędzej czy później szczęście skieruje się w jego stronę i przyniesie mu jeżeli nie bogactwo, to przynajmniej pomyślną zmianę w życiu.

Ci zatem zwłaszcza, którym nie powiodło się w poprzedniej loterii powinni niezwłocznie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, bo ciągnienie rozpoczyna się już 22 czerwca.

Schwytanie sprawców
KRADZIEŻY KROWY.

W kwietniu br. nieznani sprawcy skradli Noszczykowi Franciszkowi (Sosnowiec, Wita Stwosza 5) krowę.

Po długich poszukiwaniach sprawcy kradzieży zostali obecnie wykryci. Byli nimi Libera Stanisław (Sosnowiec, Północna 25) i niepełnoletni Marian Pasternak (Sosnowiec, Walienna 26). Pierwszego aresztowano i przekazano władzom sądowym, Pasternak natomiast w międzyczasie został skazany za inne przestępstwo na umieszczenie w domu poprawczym. Czeka go obecnie nowa sprawa.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 8 czerwca.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkol. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 15.15 Wszystkiego po trochu. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z utworow Piotra Czajkowskiego. 16.45 Przemysł i handel odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka. 18.10 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża. 18.30 Muzyka wojskowa. 18.45 Czarna polewka „Magnackie swaty. 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwisza. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert chorinowski. 21.50 Wiadomości sportowe .2.200 Pięć wieków dawnej muzyki. 23.00 Wadomości dziennika wieczornego. 23.15 Patrz program z Katowic.

KATOWICE.

Środa 8 czerwca.

6.15 Audycja porana z płyt. 7.20 Muzyka zpłyt. 13.30 Wiadomości bieżace. 14.00 Koncert rozrywkowy. 15.10 Giełda zbożowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.55 Orkiestra harmonistów płyty. 17.00 Wieczór literacko muzyczny. 17.55 Program na jutro. 21.00 Marysia Daleka opowiadanie ze zboru Na Skalnym Podhalu. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Żywioły słuch. 22.35 Muzyka rozrywkowa.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 9 czerwca..

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Muzyka polska 11.57 Sygnał czasu z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 12.00 Patrz program z Katowic. 15.15 Pogadanka dla dzieci. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów Czwórka Radiowa. 16.45 Wakacje rodziny pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. W przerwie program na jutro. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Koncert. 18.30 Teatr Wyobraźni słuch. Zatruty lipiec. 18.55 Arie i pieśni. 19.15 Pogadanka aktualne .21.00 Aud. dla wsi 21.10 Piosenki dawnych czasów. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.15 Patrz program z Katowic.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

28)

— Armandzie, ja wkrótce umrę... mam nadzieję... oh! tak, mam nadzieję... Wtenczas dowiesz o wszystkim.

W spojrzeniu Lucy malowała się taka wiara w tę straszną nadzieję, że przejęła Armanda. Mówiła dalej:

— Nie widuj mnie nigdy!

— Jednak...

— Na kolanach, na kolanach błagam cię o to Armandzie

I to obłąkanie, jakie Luizzi dostrzegł w spojrzeniu margrabiny zdawało się że jest gotowym wybuchnąć na nowo. Luizzi odpowiedział:

— Dobrze; przebaczam ci to.

— Przyrzecz mi także — znów zaczęła, cokolwiek spokojniej, — że nigdy mówić nie będziesz o pani Dilois.

Luizzi sądził, że jest dość silny, że zdoła powstrzymać zwierzenie uczynione panu Barnet. Po chwili Lucy wyszła pożegnana pełnym uszanowania ukłonem wszystkich mężczyzn. Przy drzwiach salonu, gdzie się wszyscy tłoczyli, otworzono jej wolne przejście, jak osobie, której nie można okazać za nadto uszanowania. Kilku młodych ludzi rozmawiali w jego obecności, po cichu i śmiejąc się z tego co mówili. W tej chwili pani domu zbliżyła się do Armanda i zawołała na niego po imieniu.

— A! do pioruna! — powiedział jeden z nich — oto bohater awantury Dilois.

Luizzi nie wątpił już, że to co opowiedział panu Barnet było już przedmiotem wszystkich rozmów i wskutek zupełnie nowego wrażenia, uczuł wyrzuty sumienia za to co uczynił, po tym zaczął słuchać tego co mówiono w jego obecności, udając, że jest zajęty zupełnie czym innym.

-- Na honor! on był bardzo naiwny, gdybym ja znalazł się na jego miejscu, byłbym dowiódł takiej kobiecie, że się nie żartuje w ten sposób z uczciwego człowieka.

— Karol wydaje mi się najszczęśliwszym ze wszystkich, gdyż młoda kupcowa jest zachwycająca.

Rozmowa toczyła się w tym tonie dosyć długo, ażeby Luizzi mógł nabrać przekonania, że był niezręczny i poczuć wyrzuty sumienia, że się naraził na śmieszność. Wskutek naturalnego biegu myśli, od przygody z panią Dilois przeniósł się do Lucy i powiedział sobie, że tym razem stał się ofiarą bezczelnej hypokryzji, jak z pierwszą ofiarą bezwstydnej zalotności. Był właśnie w tym punkcie swoich rozmyślań, kiedy usłyszał rozmowę o margrabinie i chór pochwał jaki mi ją obrzucano; zmieniło to kierunek myśli Arm. i przeszło w niezmierną niepewność. Postanowił ją usunąć i usunął się z myślą wyjaśnienia owej tajemnicy, za pomocą swego piekielnego powiernika.

Luizzi sądził, że będzie mógł pozostać w samotności, ale jakiś człowiek oczekiwał na niego. Był to pan Bure, bardzo bogaty właściciel fryzjerek w okolicy Tuluzy, ten sam, o którym Barnet wspominał baronowi. Pan Bure był człowiekiem w pełnym wieku; ale nosił na sobie oznaki zdrowia utrzymanego życiem umiarkowanym i pracowitym. Sprawa, o której mówił z Armandem, sposób, w jaki ją przedstawił, dały baronowi wysokie wyobrażenie o zdolnościach tego człowieka. Chętnie wysłuchał propozycji, jaką pan Bure uczynił mu, ażeby z nim wszedł w spółkę do znacznego interesu i obiecał, że towarzyszyć mu będzie do fryszerki, którą zwiedza. Luizzi rad był wreszcie, że się oddali na dni kilka i będzie mógł coś przedsięwziąść, wydobywszy się z tego zamętu tajemnie, który go zewsząd otaczał. Zaczynał pojmować, pomimo woli że w tym co zaszło, muszą znajdować się jakieś nadzwyczajne przyczyny. Nie napotkał w życiu ani takich charakterów, ani takich przygód i chciał mieć czas, ażeby się swobodnie nad tym zastanowić.

Po wyjściu pana Bure było już dosyć późno, ażeby Luizzi mógł zażądać od swojego szatańskiego przyjaciela upragnionych wyjaśnień; wreszcie musiał wyjeżdżać natychmiast. W dwie godziny pędził powozem pocztowym i około godziny dwunastej w południe, zatrzymał się przed fryszerką pana Bure. Nie dając mu ani chwili spoczynku, po śniadaniu podanym naprędce, pan Bure zaprowadził barona do swojej fabryki i powrócił z nim do mieszkania dopiero o godzinie trzeciej na obiad.

d. c. n.

Historia lotów w stratosferę

Czy polscy lotnicy pobiją rekord

znajdujący się obecnie w rękach Amerykanów

Zainteresowanie stratosferą, jako terenem lotniczym, gdzie loty mogą się odbywać przy nieprawdopodobnej wprost szybkości, datuje się jeszcze od 1852 roku, kiedy to Amerykanin Coxvell odbył pierwszą próbę wzniesienia się do stratosfery i osiągnął, jak na owe czasy, imponujący wynik 11 tysięcy metrów.

Ale eksploatacja stratosfery na dobre rozpoczęła się w 1927 roku.

Wtedy amerykański lotnik Gray dokonał wzlotu na wysokość 12.900 metrów, przy czym lot ten skończył się tragicznie, gdyż Gray zmarł z zimna i wycieńczenia w drodze powrotnej na ziemię. W 4 lata później belgijski uczony, prof. August Piccard wraz ze swym asystentem Kipferem, startują z Augsburga i po 16 godzinach lotu lądują w Tyrolu, na jednym z lodowców, osiągając prawie 16 tysięcy mtr. wysokości. W roku później wzniósł się po raz drugi z Maxem Cosynsem, z lotniska w Dubendorf koło Zurychu, osiągnął wysokość 16.375 mt. i wylądował w Volta Mantovana w Italii. **Lot ten miał na celu przeprowadzenie badań nad promieniami kosmicznymi.**

W 1933 roku stratostat sowiecki osiągnął wysokość 17.200 mtr., a w roku 1934, trzej Amerykanie: Kerner, Stevens i Andersen wznieśli się na 20 kilometrów w górę, przy czym uległi wypadkowi, ponieważ powłoka balonu pękła i lotnicy uratowali się, wyskakując na spadochronach. I tak było wielkim szczęściem, że zdołali się w ten sposób uratować, ponieważ t

zw. troposfera, czyli warstwa przyziemna atmosfery dochodzi tylko do wysokości 10 tysięcy metrów; w warstwach wyższych nie ma już tlenu, a za to proporcjonalnie do wysokości maleje ciśnienie,

tak, że na wysokości 30 kilometrów wyraża się ono cyfrą 8.63 podczas gdy 80 km. już tylko 0.0123 cm

W miarę wznoszenia się w górę, w stratosferze napotyka się gazy szlachetne, jak hel, krypton, ksenon itd., a obok nich jeszcze gaz „Coronium", lżejszy od wodoru. Usiłowania uczonych idą po linii urzeczywistnienia przelotów przez stratosferę, gdzie można byłoby osiągnąć szybkość około 1000 km/godz., tak, że przelot przez Atlantyk trwałby około 6 godzin.

Balony stratosferyczne są przystosowane zarówno do zapewnienia lotni kom swobodnego oddychania w gondoli, jak również i do prowadzenia badań i pomiarów, ciśnienia i wilgotności powietrza oraz temperatury, która w dolnych warstwach stratosfery spada do —550 Celsjusza.

W 1934 roku odbyły się dwa loty stratostatu sowieckiego bez załogi, zaopatrzonego w aparaturę samonotującą, która wykazała 19 tys. metrów. Aparat wylądował szczęśliwie, ale dopiero w drugim starcie. Za pierwszym wzlotem nastąpiła katastrofa. W 1935 roku amerykanin Stevens, ten sam, który wraz z Andersenem i Kernerem dokonał lotu w 1934 r., poprawił swój rekord, osiągnąwszy prawie 23 tys. metrów.

Pierwszy polski lot stratosferyczny, noszący charakter próby, odbył się w 1936 r. Kpt. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz wystartowali z Legionowa 30 marca i osiągnęli wysokość 10 tysięcy metrów.

Jak widzimy, obecny rekord wzlotu stratosferycznego jest w rękach amerykańskich lotników. Miejmy nadzieję, że polscy lotnicy, którzy obecnie szykują się do rekordowego lotu, zajmą przodujące miejsce i w sferze badań naukowych, które mogą zadecydować o nowych podbojach w dziedzinie lotnictwa.

M. O.

Domy unosiły sie w powietrzu

Niebywały huragan w Kurytybie

Nad Kurytybą i okolicami (Brazylia), zamieszkałych głównie przez osadników polskich, przeszedł olbrzymi huragan wyrządzając katastrofalne szkody.

Huragan wyrywał olbrzymie drzewa, wywracał domy, a nawet przenosił je o kilka metrów.

Największe szkody odniosła Santa Candida i Cacheeira, obydwie często polskie osady.

W Atuba wicher porwał dom Wiktora Langowskiego i rzucił z mieszkańcami do pobliskiego stawu.

Langowskich uratowała straż pożarna.

Sześciu członków rodziny odniosło rany, a dwuletnią córeczkę odnaleziono dopiero na drugi dzień na drzewie w rozwidleniu gałęzi, na szczęście żywą i całą.

W miejscowości Tamendare wskutek ran i potłuczeń zmarło sześć osób, kilkadziesiąt odniosło lżejsze rany. W Cachoeiara huragan zburzył kilka domów, przy czym kilkanaście osób odniosło rany.

Według dotychczasowych obliczeń zginęło 18 osób, a rannych jest przeszło 30.

Wśród poszkodowanych jest kilkanaście rodzin polskich.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 8 CZERWCA

8 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła usposobieniem histerycznym ich niestałość, brak odwagi, wrażliwość, są popędliwi, lubią literaturę treści naukowej, Posiadają łatwość nauczania się języków obcych. Potrafią sobie torować drogę pomimo ciężkich warunków życia i wrogów, do lat średnich będą żyć przy częstych zmianach dobrych i złych. W pożyciu małżeńskim będą żyć w niezgodzie z powodu intryg i fałszywych posądzeń o zdradę.

Najwyższy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 8, 15, 22, 29, liczby loteryjne 1 1 3 2 0 8.

Organizm ich skłonny jest do anemii z powodu choroby krwi, odczuwają dreszcze, wobec czego powinni plecy i piersi utrzymywać ciepło, wówczas wzmocnią swoje zdrowie.

W roku panowania planety Saturna, pomimo ryzykownyh przedsięwzięć w tym czasie, strat nie poniosą, dzięki czemu dorobią się własnej realności.

——oOo——

Z Olkusza

Uroczysta instalacja

NOWEGO PROBOSZCZA W OLKUSZU.

W drugi dzień Zielonych Świąt przybył do Olkusza pociągiem przed południowym nowy proboszcz olkuski ks. prałat Piotr Mączka. Na dworcu nowego duszpasterza powitali księża i przedstawiciele parafii, po czym wszystkie organizacje katolickie wraz z „Sokołem" i tłumy parafian przeprowadziły ks. prałata do kościoła. Przed bramą kościelną nowego proboszcza powitali: w imieniu starosty, wice starosta Staśko i burmistrz Majewski.

Nowego proboszcza zainstalował dziekan sułoszowski, ks. Danielewicz w otoczeniu duchowieństwa, wygłaszając okolicznościowe przemówienie u stóp ołtarza. Ks. prał. wygłosił przemówienie powitalne z ambony, po czym odprawił uroczystą sumę.

——oOo——

Z Zawiercia

(z) **WYPADEK ROBOTNIKA TOROWEGO.** Na stacji w Łazach wydarzył się tragiczny wypadek. Robotnik Aleksander Rusek zajęty przetaczaniem wagonów, upadł na szyny, doznając ogólnych obrażeń. Ponadto koła pociągu obcięły mu stopę.

(z) **KOZA POBODŁA CHŁOPCA.** W Zawierciu koza pobodła 2 i pół letniego syna Tomasza Goncerza, który wskutek odniesionych obrażeń zmarł.

Porządkowanie terenów

PO B. CEGIELNI WIECZORKA W SOSNOWCU.

Niedawno pisaliśmy, że magistrat w Sosnowcu kupił na licytacji tereny wraz z zabudowaniami po byłej cegielni Wieczorka, znajdujące się przy ul. Kaliskiej w Sosnowcu.

Na terenach tych, po przeprowadzeniu niwelacji, magistrat ma wybudować gmach, w którym mieścić się będzie szkoła powszechna, w około zaś urządzone będą kwietniki.

Wczoraj, jak się dowiadujemy, magistrat przystąpił już do uporządkowania tych terenów.

——::——

4-a Zagł. drużyna harcerska

W 25 ROCZNICĘ SWEGO ISTNIENIA.

4-ta Zagłębiowska Drużyna Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu, mająca swą siedzibę przy ul. Nowej 49 w szk. pow. nr. 19 obchodzić będzie w dniu 11 i 12 bm. dwudziestopiątą rocznicę swego istnienia.

Obecna czwórka powstała pod nazwą „jedynki", a od roku 1917 — 1924 nosiła miano 2. Zagłębiowskiej.

Opiekę nad drużyną roztacza Koło Przyjaciół, którego pierwszym przewodniczącym był kier. szk. Antoni Skrzypa. Drużyna skupia w swych szeregach młodzież, której ojcowie są pracownikami Polskich Kolei Państwowych. Od dwuch lat zaopiekowała się drużyną Rodzina Kolejowa. Celem zorganizowania uroczystości 25 lecia powstał komitet pod przewodnictwem dyr. Jan Kłossa, przew. Koła Przyjaciół. W skład komitetu weszli: przedstawiciele Rodziny Kolejowej, Koła Przyjaciół, Szkoły, Władz Harcerskich, Rodziców, Opiekun drużyny i byli drużynowi.

Komitet ufundował drużynie sztandar, oraz wydał jednodniówkę, która zapozna społeczeństwo z 25 — letnim dorobkiem drużyny.

Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich tych, którzy w jakikolwiek bądź sposób związani są z „czwórką" oraz do Przyjaciół Harcerstwa o wzięcie udziału w uroczystościach, których program podamy w najbliższym czasie.

Z zebrania P. W. K.

W BĘDZINIE.

W sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa w Grodzcu odbyło się zebranie ogól ne członkiń Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Na zebranie przybyła z Będzina przewodnicząca koła p. Maria Ociepińska i sekretarka p. Cetwińska. Po wyczerpaniu wstępnych punktów porządku dziennego — przewodnicząca zreferowała sprawę o wojskowej służbie pomocniczej kobiet.

Postanowiono nadto dla zdobycia funduszów na obozy letnie dla dziewcząt ćwiczących w hufcach szkolnych zorganizować w Grodźcu imprezy dochodowe, a więc zabawę dla dzieci oraz zbiórkę ulicz ną.

——oOo——

Zwalczanie nierządu

W CZELADZI.

Władze bezpieczeństwa wypowiedziały walkę osobom, uprawiającym nierząd w Czeladzi. W tych dniach zatrzymano 20 osób utrzymujących się z nierządu, które przekazano lekarzowi miejskiemu do zbadania. Kilka kobiet chorych umieszczono w szpitalu.

——(0)——

Krwawy napad

NA TLE PORACHUNKÓW OSOBISTYCH.

W pierwszy dzień świąt na ul. Wawel w Sosnowcu został napadnięty przez dwóch osobników i kobietę, 30 letni Stanisław Bała (Sosnowiec, Siedlecka 21).

Napastnicy zadali Bale cały szereg ciężkich uszkodzeń ciała.

Zaalarmowana policja aresztowała sprawców pobicia w osobach: Nowaka Fryderyka, Badziocha Stanisława i Nowak Aurelię.

Bałę przewieziono do szpitala, a napastników aresztowano.

Zajście miało tło porachunków osobistych.

SPORT

Święto WF i PW w Sosnowcu

Miejski komitet WF. i PW. w Sosnowcu przy współudziale organizacyj i klubów sportowych urządza w niedzielę, dn. 12 i 13 czerwca 1938 r. święto Wychowania Fizycznego i PW.

Program święta: w niedzielę dn. 12 bm. marsz połączony ze strzelaniem. Start o 15 z przed Ratusza. W sobotę dn. 18 bm. o godz. 20,30 Harcerze urządzają ogniska: 1) Sosnowiec — miasto — (boisko Policyjnego KS.), 2) Sosnowiec — Pogoń — (boisko Domu Społecznego), 3) Sosnowiec — Środula (teren folwarku).

W niedzielę 13 czerwca: godz. 10 Msza (w kościele Parafialnym NMP.), godz. 11 Zbiórka wszystkich organizacyj i klubów sportowych przed Ratuszem, g. 11,10 Raport, g. 11,20 Przemówienie, g. 11,45 Defilada, g. 11 Raid kolarskii ZS. (start z przed Dworca).

Program popołudniowy: stadion WF. i PW. godz. 14 — 15,30 Ćwiczenia na przyrządach i popisy Sokole przy orkiestrze, g. 15,40 — 16,50 Zawody w piłkę nożną, Międzyszkolny Klub Sportowy — Zagłębie — Międzyszkolny Klub Sportowy Chorzów, 16,50 — 17,30 Finały w siatkówkę i koszykówkę zrzesz. druż. Zagłębia g 17.35—17.45 Sztafeta 4×100 m. Międzyszkolny Klub sportowy Sosnowiec Międzyszkolny Kleb Sportowy Chorzów. Przez cały dzień odbywać się będą strzelania o OS.

Boisko Policyjnego KS. (Szkoły Powszechne) godz. 14 — 15 Dwie lekcje gimnastyki (chłopcy i dziewczęta), g. 15 — 15,30 Tańce (dziewczęta), g. 15,20 — 15,45 Zawody „w dwa ognie" (chłopcy i dziewczęta), g. 15.45 — 16 Strzelanie z łuków (dziewczęta), 16 — 16,25 Siatkówka, 16,25—16,45 Zabawy. 16,45 — 17,15 Palant (chłopcy) 17—17.30 walki pokazow. w boksie ZS 17,30 — 17,45 Szermierka z bronią przy muzyce ZS. 17,45 — 18 Wyścigi w workach z jajkami. Harcerze organizują bufet w namiotach.

Boisko „Unii" godz. 14 Turniej błyskawiczny piłki nożnej.

Strzelnica Huty „Katarzyna", Strzelanie o OS.

Rozdanie nagród zwycięskim zespołom nastąpi o godz. 19,30 na Miejskim Stadionie WF. i PW.

Wstęp na boiska bezpłatny.

Wysokie wypłaty w oba dni wyścigów konnych w Katowicach

W ub. niedzielę, 11 dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano siedem gonitw.

Wypłaty totalizatora wysokie w trzeciej płaskiej za Krama płacono 222 zł. za 10 zł. wyścigi równe i interesujące.

W pierwszej płaskiej 1.800 mtr. wygrała wzaciętej walce Neftis — M. P. Menelowej pod j. Kondraciakiem w 2 min. Tot. zw. 16 zł. za 10 zł.

W drugiej z płotkami — 2,800 mtr. wygrał Nerido W. Krystka pod j. Grzanką w 3 min. 17 sek. Tot. zw. 42 zł. m. 24 i 18 zł. za 10 zł.

W trzeciej płaskiej 2.200 mtr. wygrał Kram p. Reiznera pod chł. Dymkiem w 2 min. 31 sek. 2) Koliba. Tot. zw 222 zł. m. 58 i II 18 zł. za 10 zł

W czwartej z przeszkodami 3,600 mtr. wygrał Saturn W. Dobinskiego, pod j. Głowackim w 4 min. 38 sek. 2) Hamlet II. Tot. zw. 58 zł. m. 24 i 27 zł. za 10 zł.

W piątej płaskiej — 2,400 mtr. wygrał Dyrektor Inz. B. Pomernackiego pod chł. Dymkiem w 2 min. 41 sek. 2) Kiwi Tot. zw. 27 zł. m. 17 i 21 za 10 złotych.

W szóstej płaskiej 1,800 mtr. wygrał Margast st. „Zygmunt" pod ż. Ustinowem w 1 min. 57 sek. 2) Algier. Tot. zw. 19 zł. m. 13 i 14 zł. za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1,600mtr.wygrała Sulimka MP. Marcel pod j. Kondraciakiem w 1 min. 46 sek. 2) Mona Tot zw. 51 zł. m 20 i 24 zł za 10 zł.

* * *

W drugim dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano siedem gonitw.

W pierwszej płaskiej 1,600 mtr. wygrał faworyt Kulfon L. J. bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim w 1 min. 59 sek. 2) Filikus. Tot. zw. 17 zł, m. 11 — 17 i 13 zł.

W drugiej z płotkami 2,800 mtr. wygrał Tabarin W. Łabińskiego pod J. Wachowiakiem w 3 min. 18 sek. 2) Ama, Tot 45 zł. m. 21 i 18zł.

W trzeciej płaskiej 2.100 mtr. wygrała łatwo Alerta inż. N. Pomaranckiego pod j. Dymkiem w 2 min. 25 sek. 2) Markietanka, Tot. 14 zł m. 51 i 18 zł

W czwartej z przeszkodami 4,200 mtr. Jubileuszowej Czarnego Lasu — o nagrodę 1,800 zł. i nagrodę honorową ofiarowaną przez p. R. Rogowskiego udział wzięło 5 koni pod jeźdzcami panami. Wygrał Huragan 4 L. J. bar. Kronenberga. pod. p. K. Byczyńskim w 5 min. w 5 m. 22 sek. 2) Hipek. Tot. zw. 20 zł. m, 13 i 15 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową w postaci pucharu wręczył zwycięzcy p. kpt. Rylczyńskiemu p. Roman Rogowski.

W piątej płaskiej 2.100 mtr. wygrał Gwiazdor, St. i F. H. Karlinger, pod ż Czarnuszenko w 2 min. 20 sek. 2) Laguna, 3) Forum. Tot. zw. 28 zł. m. 15 — 15 — 12 i 23 zł.

W szóstej płaskiej sprzedażnej 2,400 na pod j. Kowalczykiem w 2 min. 43 sek. mtr. wygrał Traglast dr. J. Schlingmana 2) Babinicz. Tot. zw. 69 zł. m. 16 i 12 zł.

W siódmej płaskiej 1,600 mtr wygrał Styl P. J. cieksinbm uąbgkújęzzżóąatg ko w 1 min. 44 sek. 2) Etna. Tot. zw. 20 zł m. 12 i 12 zł.

Zawody straży pożarnych W STRZELANIU.

W drugi dzień Zielonych Świąt, na błoniach pod górą w Wojkowicach Kościelnych, odbyły się IX-te w tym roku rejonowe zawody konkursowe straży pożarnych w strzelaniu z karabinka krajowego o mistrzostwo straży pożarnych na rok 1938-39 oraz odznakę strzelecką.

W zawodach wzięły udział cztery straże pożarne rejonu wojkowickiego przy udziale 37 zawodników strażaków-strzelców.

Strzelanie dało następujące wyniki:

1) Straż Pożarna Ochotnicza w Gołaszy Górnej: mistrzostwo zdobył p. Mańka Józef punktów 61 na 100 możliwych, 2) p. Barański Władysław pkt. 61/100, Zespołowo uzyskano punktów 245 na 500 możliwych.

2) Straż Pożarna Ochotnicza w Wojkowicach Kościelnych: mistrzostwo zdobył p. Kozłak Stanisław punktów 80/100, 2) p. Adamzyk Jan pkt. 80/100. Zespołowo 363/500 pkt., dystansując wynikowo Straż Pożarną fabr. „Strem" w Strzemieszycach.

3) Straż Pożarna Ochotnicza w Ujejscu: mistrzostwo zdobył p. Sikora Czesław 69/100 pkt., 2) Hrabik Stanisław — pkt. 65. Zespołowo pkt. 231/500.

4) Straż Pożarna Ochotnicza w Malinowicach: mistrzostwo zdobył p. Sobczyk Bolesław pkt. 61/100, 2) p. Ciołek Bolesław pkt. 32/100.

—:O:—

Rekord Polski w rzucie dyskiem NA ZAWODACH MIĘDZYNAROD. W WILNIE.

Mecz lekkoatl. olska Półn.-Wsch. Prusy Wsch. zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej, która w ogólnej punktacji zdobyla 69 pkt. na 65 pkt. zdobytych przez Prusy

Mecz stał na wyjątkowo wysokim poziomie sportowym. Wystarczy zaznaczyć, że padł rekord Polski w dysku, ustanowiony przez Fiedoraka — 46.98. Ponadto w doskonałej formie był Gierutto który w kuli uzyskał dotychczas najlepszy wynik w Polsce, mając 15,65 cm.

— — :: — —

Nietakt angielskiej federacji TENISOWEJ.

Zarząd Polskiego Związku Lawntenisowego zgłosił do turnieju w Wimbledonie zawodnika Baworowskiego. — Ostatnio PZLT. otrzymał od organizatorów depeszę, w której Anglicy akceptują zgłoszenie Baworowskiego, ale nie jako gracza polskiego ze względu „na niejasność co do jego przynależności narodowej".

W odpowiedzi na depeszę Anglików zarząd PZLT zoreagował depeszą, w której uważa treść depeszy angielskiej za niezrozumiałą i wycofuje Baworowskiego z turnieju w Wimbledonie. Ponadto delegat PZLT p. Zieliński wystąpi na sesji pubaru Davisa 30 bm. w Londynie z wnioskiem o dopuszczenie Baworowskiego do rozgrywek o puhar Davisa w barwach polskich już od roku przyszłego.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA kucharka restauracyjna Sosnowiec, Kawiarnia „Wawel" ul. Wawel 4.

HURTOWNIA Szkła Okiennego P. Charmatz, Sosnowiec, Małachowskiego 4, tel. 6-14-91 Poszukuje praktykantki biurowej Zgłoszenia pisemne.

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe i pokój umeblowany wygody. łazienki — Prosta 12 m. 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanjo „WiKTORIA" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41. Skrz. poczt. 93 Telefon 68-456.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec. ul 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

BIELSKA Chemiczna Pralnia i Farbiarnia oddział Sosnowiec, Warszawska 20. Tylko przez czerwiec. reklamowa zniżka cen. Ubranie 4,20. kostium 4,20. kapelusz 1,40, suknia 2,30.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko-jubilerska wykonuje wszelkie reperacje przeróbki, wykonanie solidne i terminowe B. Rutkowski Sosnowiec 1-go Maja 12-a.

ZGUBIONE DOKUMENTY

BRONISŁAW Kopacki kolonia Niemcek- Strzemieszyc ul. Policyjna 94, unieważnia zgubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

JAN SEKUŁA zgubił książeczkę wojskowa wydaną przez KU. Sosnowiec i wymeldunek.

RÓŻNE

LIKWIDATOR Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Kafel" w Sosnowcu Szmul Lis, siedziba Sosnowiec u. Wspól na 14-a mieszkania 6. zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki, wzywa wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia wierzytelności wedle art. 268 Kodeksu Handowego. Jest to trzecie ogłoszenie.

KLUCZE cztery od drzwi mieszkania zgubiono na ul. Starej, zwrócić za wynagrodzeniem: Mastelarz, Sosnowiec, ul. Kilińskiego 3.

100 lat saksofonu

W lecie 1938 r. przypada 100 letnia rocznica sporządzenie instrumentu muzycznego, który jest dzisiaj nieodzowną częścią składową orkiestry jazzowej, a mianowicie saksofonu. Instrument ten w r. 1838 sporządził w Belgii syn niemieckiego emigranta, niejaki Adolf Saks.

Wydawca: Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łopski.